Rok 1873. Kraków, środa 16 kwietnia Nr. 87.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje niepieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ž. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 15 kwietnia.

Byliśmy w swoim czasie dobrze poinformowani, jak nasi czytelnicy sobie przypomnieć mogą, o przebiegu konferencji federalistycznéj, gdzieśmy główne zasady wszechstronnéj ugody czynników federalistycznych podali — podnosząc tę ważną okoliczność, iż głównie nasi posłowie do przyjęcia programu dziś obowiązującego wszystkich anti-centralistów się przyczynili na wspólnéj konferencji stronnictwa prawa. Zdawało nam się wtedy, że daléj nam iść nie wypada, jak podać fakt „rzeczywiście przeprowadzonéj ugody“ między frakcjami federalistycznemi.

Dzisiaj z przyjemnością stwierdzamy fakt, że przytoczone przez nas powyższe punkta, są najwierniejszém streszczeniem programu na konferencji marcowéj uchwalonego.

Przypominamy tu tylko jeszcze, cośmy już wtedy podnieśli, że ruscy reprezentanci pp. Ławrowski i Kaczała w zupełności akceptują „punkta ugodowe“ „konferencji federalistycznéj.“

Program powyższy, na marcowych konferencjach w Wiedniu ułożony, podajemy według *Wanderera* zgodnie z brzmieniem protokółu. Rozpada się on na dwie części. Część pierwsza obejmuje następujące zasady: 1) na zewnątrz — szacunek nakazujące stanowisko całéj monarchji pod panującą dynastją; wewnątrz — pogodzenie istniejących sprzeczności i uznanie zawarowanego ziemiom korony węgierskiéj prawnopolitycznego stanowiska ich w monarchji, 2) samodzielność i autonomja historyczno-politycznych całości w państwie, 3) autonomja i wolność wszystkich prawem dozwolonych stowarzyszeń religijnych, wolny rozwój każdéj narodowości, jakoteż w ogóle organiczny postęp obywatelskich praw i wolności, 4) władza ustawodawcza należy do sejmów krajowych wspólnie z monarchą, 5) jest uznaném, że oprócz spraw, oznaczonych w skutek ugody węgierskiéj, jako wspólne całéj monarchji, są jeszcze inne, których wspólne załatwienie okazuje się koniecznem, lub téż pożądaném. Do wspólnego parlamentarnego traktowania tych spraw powołanym został na drodze przekazania ustawodawczéj władzy sejmów krajowych wspólny organ, do którego sejmy wysyłają deputowanych (mowa tu o pierwotnéj radzie państwa, gdyż program niniejszy sformułowano jeszcze przed usankcjonowaniem reformy wyborczéj), 6) we wszystkich sprawach, za wspólne nieuznanych, wykonują prawodawstwo sejmy krajowe łącznie z koroną, 7) zarząd wspólnych spraw poleca się ministerstwu, 8) zarząd spraw, za wspólne nieuznanych, należy do reprezentowanego w radzie korony rządu krajowego, 9) ministerstwo jest odpowiedzialne przed wspólnym organem parlamentarnym za zarząd wspólnych spraw, rząd zaś krajowy przed sejmem krajowym za zarząd spraw nie wspólnych. Druga część programu zawiera normy postępowania, które jednak ze względu na taktykę nie mogą ogłoszeniu ulegać; lecz i tu we wszystkich szczegółach osiągnięto zupełną zgodę, a normy te całkowicie wspólną taktykę nacechowują. Aby należycie ocenić źródło tego programu, trzeba przedewszystkiem sięgnąć do ostatniéj sesji sejmu galicyjskiego. Wtedy po raz pierwszy utworzyła się z widokami na powodzenie polsko-ruska frakcja federalistyczna pod kierunkiem ks. Jerzego Czartoryskiego i wice marszałka sejmowego Ławrowskiego. Frakcja ta została wzmocnioną przystąpieniem członków byłego klubu rezolucjonistów i wybitniejszych posłów, którzy dotąd stali poza wszelkiemi frakcjami, jak n. p. Smarzewski. W galicyjskiéj delegacji rady państwa frakcję tę reprezentowali pp. Smolka, Smarzewski, Hoszard, Czerkawski, ks. Adam Sapieha, Weigel, Torosiewicz, rusini Kaszewko i Zawadowski i inni. Na konferencjach z innemi frakcjami autonomistycznemi i federalistycznemi byli obecni z Polaków: ks. Jerzy Czartoryski, ks. Adam Sapieha, Smarzewski i Smolka, ze strony Rusinów mieli przyjść Ławrowski i ks. Kaczała, nie mogli atoli na czas się stawić i przystąpienie swoje oświadczyli na piśmie. Przez polskich i ruskich federalistów postawiony program obejmował tak już wyżéj przytoczone zasady, jakoteż normy postępowania, naturalnie ogłoszeniu nie ulegające. Co do owych zasad, należy uważać, że przez to nie nadweręża się specjalnych programów pojedynczych frakcji federalistycznych, że raczéj te zasady w kardynalnych punktach swoich są zgodne z programami stronnictwa narodowego w Czechach i konserwatywnego stronnictwa czeskiego (*Rechtspartei*); że wreszcie te zasady rachują się ze słusznemi wymaganiami wolnego rozwoju. Jako rezultat konferencji, możemy podać, że postawienie owych zasad i norm było z prawdziwém zadowoleniem przez inne frakcje powitane, i znacznie się przyczyniło do wyjaśnienia sytuacji i wzajemnego do siebie stosunku frakcji federalistycznych. Dla tego téż jednogłośnie zostały przyjęte. Przytém nie wymagano rozpuszczenia pojedyńczych frakcji w pewném centralném stronnictwie federalistyczném, ani podporządkowania jakiegobądź żądania autonomicznego. Przeciwnie ścisłą zgodę i łączne działanie we wspólnéj walce ze wspólnym nieprzyjacielem uznano równie za konieczne, jakoteż praktycznie wykonalne i korzystne. Istota bowiem federalizmu wymaga właśnie federalistycznego ukształtowania całego stronnictwa w postawieniu wspólnych zasad politycznych, obok zupełnego warowania programów specjalnych, podczas gdy akcja, jako taka, we wszystkich szczegółach wymaga owego porozumienia, które jedynie jest rękojmią praktycznych rezultatów i wspólnemu interesowi użycza wspólnéj siły.

Przegląd spraw zagranicznych dla braku m ejsca odkładamy na jutro.

Rossja w Azji i Europie.

Parę uwag dedykowanych sejmowi węgierskiemu napisał: Teofil Dąbrowski.

(Ciąg dalszy.)

Każde państwo nie przodujące w rozwoju idei społecznych, musi mieć swoją politykę, swój ideał i cel na zewnątrz, jeżeli chce utrzymać rację swojego bytu, jeżeli ma mieć przed sobą przyszłość i chce żyć.

Rossja rozumie tę zasadę — carat jest o tém gruntownie przekonany, jako o jedynéj tajemnicy swojego istnienia. Wierzy, że w przeciwnym razie, w razie spokoju i ciszy, spiski podminowałyby jego państwo i nareszcie samego zabiły. Pokój w Rossji od 1856 roku wytworzył dziwny jakiś ferment w tém państwie, przerwany powstaniem polskiém 1863 roku, a który znów dziś z tém większą siłą się wzmaga. Rządowi dla przerwania i zniweczenia go, potrzeba nie sądów, śledztw i policji, ale Chiwy, Turkiestanu, Indji, daléj Słowiańszczyzny, Konstantynopola, świata całego, by cały naród zmienić, w czynowników i sołdatów.

Austrja również, a szczególniéj Węgrzy, znając swoją wyjątkową pozycję, rozumieją wybornie, że dla wytrwania na swém stanowisku potrzeba im również znaleźć dla siebie cel na zewnątrz, a tym jest bezzaprzeczenia południowa Słowiańszczyzna. Łatwém jest zresztą do zrozumienia, że jeżeli Austrja nie postara się zająć Słowiańszczyzny w spadku po umierającéj Turcji, to ją zajmie Rossja, a wtedy już i Austrji dnie będą policzone. Na tym to punkcie, cel i interesa Austrji stykać się muszą z interesami Rossji.

Wiedzą o tém dobrze panowie z za Litawy i dla tego zgadzają się na wielki budżet ministerstwa wojny, organizują u siebie gwałtownie honwedów — i na tém koniec.

Armja, to jednak nie dosyć, to nie wszystko! Smutny przykład 1866 roku powinien być nauką — rozbito armję a nie było narodu do obrony państwa.

Gdy naród podtrzymuje armję, wtedy ona zwycięża, gdy naród armję zastępuje, jest niezwyciężony!

Tém silniéj o tém powinniśmy pamiętać, że Rossja nie mogąc mieć z niewolników narodu, lud swój w sołdatów przerabia.

Austrja jednak nie chce zrozumieć téj zasady, a Węgrzy zdają się ją lekceważyć. Czy ufni w swój trzymiljonowy naród, w jego potęgę, siłę i patrjotyzm? Nie odmawiam mu ani siły, ani energji; ale trzy miljony w gromadzie trzydziestu sześciu, a naprzeciw siedmdziesięciu miljonów, nie są wystarczające. Zresztą mając cel wytknięty, jasny i otwarty, należy iść do niego wszelkiemi drogami możliwémi zapewniającemi zwycięztwo. Rossja chce zawojować Słowiańszczyznę w imię moskwicyzmu, a Węgrzy dla madziaryzmu i pangiermanizmu! Jakaż w tém tak wielka różnica?

Przy posiadaniu tak małych zasobów wobec wielkiéj potęgi przeciwnika, należałoby użyć innéj, wprost odwrotnéj a więcéj sprawiedliwéj idei, którąby mogła podciągnąć w rachubę i dodatnemi uczynić siły tych, o posiadanie których bój toczyć się ma. Przechylenie się ich na tę lub ową stronę, może przechylić i szalę powodzenia.

Tymczasem polityki: moskiewska i madziarsko-niemiecka, spotykając się razem, muszą się ścierać ze sobą, tém więcéj, że obiedwie używają z użytéj rutyny podboju i panowania. Lecz o czém wolno marzyć kilkudziesięciu miljonom Moskali, to zdaje się nie wolno trzem miljonom Węgrów, chyba, że w takim razie myślą o 50miljonowéj rezerwie niemieckiéj. Rezerwa to zbyt jednak wielka, aby w danym razie brać miała w rachunek choćby bitną przednią straż, następców Allaryka. Pozwoli ona rozbić ją aby przy sposobności w swe szeregi wcieli, jak to było dawniéj.

Co to za dziwna polityka, Węgrzy boją się Słowian, ich liczby przeważnéj, wzrostu sił i rozwoju cywilizacji, i dla tego, że się boją, wszelkiemi sposobami paraliżują ich rozwój tak u siebie jak w drugiéj połowie monarchji.

Boją się Słowian państwa austrjackiego, do Czechów czują nienawiść, dla tego, że to jeden z ludów słowiańskich najdaléj posunięty w kulturze, najwięcéj wyrobiony politycznie, dzielnie broni swych praw, chcą panować nad Słowianami południowemi, a nie boją się 70 miljonów tychże Słowian na swéj granicy, których rząd z charakteru swego jest tak drapieżnie zaborczy.

Węgrzy dla tych samych powodów odpychają Polskę i byliby pewnie przeciwni wskrzeszeniu Polski.

Polska odbudowana, z saméj pozycji swéj musi mieć w Węgrach pierwszego i naturalnego sprzymierzeńca, jako niezbyt mocnego, aby zostawać na jego łasce, i niezbyt słabego, aby go kosztem sił własnych podtrzymywać. Daléj, Polska zanadto będzie mieć dużo pracy u siebie, aby mogła marzyć o polityce zaborczo słowiańskiéj. Zresztą zacofane w cywilizacji ludy słowiańskie, pod panowaniem Węgier i na południu, długo potrzebują nad sobą pracować, aby były zdolne stanąć samoistnie, a pod rządem sprawiedliwym, narodowościowym, decentralizacyjno-samorządnym, interesa ich przez postęp i czas, tak się złączą i zrosną z interesami narodu dominującego, że przy dojściu do rozwoju sił, nie uczują ani potrzeby, ani chęci, rozdzielać się i odosobniać. Mogłoby i musiałoby być to, co się stało z Polską i Litwą, bo jedne są prawa wzajemnego ciążenia, jedne skutki jednych i tych samych przyczyn.

W tem to leży podług naszego zdania możność bytu i rozwoju państwa madziarskiego. *(Dok. nast.)*.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 12 kwietnia.

ω Co łatwém było do przewidzenia, że centraliści użyją wszystkich środków do przeprowadzenia pomyślnych dla siebie wyborów bezpośrednich, to już nastąpiło. Urządzają wszędzie komitety i subkomitety wyborcze, których zadaniem jest znosić się między sobą i wspierać w akcji wyborczéj.

Wiedzą oni, że w Czechach będą mieli dużo do roboty i wszędzie natrafią na opór partji czeskiéj anticentralistycznéj; dlatego punkt ciężkości całéj agitacji przeniesiono do Czech a nie do Wiednia, jak tego tutaj żądano. Byłto pomysł, jak powszechnie utrzymują, dra Herbsta, dziś pierwszéj powagi politycznéj u centralistów, i na jego przedstawienie obrano Cieplice w Czechach za punkt zborny koryfeuszów partji centralistycznéj.

W prowincjach niemieckich kurje miejskie i izby handlowe kontroli nie potrzebują. Natomiast postanowiono już zająć się przygotowywaniem umysłów po gminach dolnéj Styrji i górnéj Austrji, gdzie wpływ księży katolickich bez wątpienia jest znaczny, a włościanie z tak zwaną inteligencją prusofilsko-niemiecką nie mają żadnéj prawie styczności.

W dziennikach centralistycznych tylko ogólnikowo wspominają o krokach rozpoczętych; ale tu i w Pradze na szeroką skalę wzięto się już do robót przygotowawczych. Po cichu zbierają składki na potrzebne w celach politycznych wydatki i jak wiem z pewnością, już się dowiadywano u kilku zbogaconych (w ostatnich czasach) finansistów, czyby na ich poparcie mogli w danym razie rachować. O rezultacie tych zabiegów niéma jeszcze wiadomości, dwaj jednak z tych ludzi obiecali dać ze swéj strony dość znaczną kwotę, bo po kilka tysięcy guldenów.

Niéma wątpliwości, że pod tym względem środków centralistom nie braknie, bo mając oddawna władzę w ręku, która rozporządza zyskownemi koncesjami i takowemi obdarza „ludzi swoich“, narobili sobie dużo przyjaciół majętnych, do których w każdym razie pod względem finansowym udać się mogą.

Między trudnościami, które są nierozdzielne od przedlitawskich „bezpośrednich wyborów“, wynaleźli Niemcy jednę, o któréj układając reformę wyborczą nie myśleli, a nią jest połączenie kilku okręgów do wyboru jednego posła.

Wykombinowali dziś, że wyborcy jednego okręgu nie znają ludzi z drugiego i że każdy ma swego kandydata, któremu ufa, a innych, choć przez komitet proponowanych, nie zna. Ztąd obawa że się łatwo rozstrzelą głosy.

Jaki środek zaradczy obrany zostanie, jeszcze nie wiadomo.

Wszystko to jednak — od zabiegów do postanowień ostatecznych — obchodzić powinno i partje federalistyczne. Powinny się skupiać, jak Niemcy centralistyczni robią, i nie tyle ustanawianiem zasad i programów przyszłości się zajmować, ile pilnowaniem każdéj akcji szczegółowéj w okręgach wyborczych każdego kraju, i teraz już zestawiać daty statystyczne, które jedynie mog

dać rękojmię skutku, jeźli się z nich należycie skorzysta.

Słyszałem również, że tutejsi koryfeusze parlamentarni nalegają na ministerstwo, by zaprowadziło rodzaj urzędowéj presji podczas wyborów w Galicji przez wypróbowanych biurokratów, ale że dotychczas nie powzięto w tym względzie żadnéj decyzji.

Ciekawa jest ekspektoracja *P. Lloyda*, który centralistom niemieckim grozi, że Węgry mogliby się w Austrji oprzeć o inne partje a ta „buta i pomiatanie żywiołem węgierskim" przy lada sposobności zmusi ich do tego. *N. fr. Presse* szyderczo dodaje swoje pogardliwe (*sic*), więcéj nic. To znaczy: dziś „ta wasza groźba jest musztardą po obiedzie", trzeba było wcześniéj o tém zabezpieczeniu waszego wpływu pomyśléć; dziś to próżne zachcianki!

Może uszczuplono *P. Lloydowi* subwencję; bo zasad nie miał i nie ma, za któremiby obstawał z przekonania i względów etycznych.

Paryż 8 kwietnia.

(*N. N.*) Podobnież jak dwa poprzednie i dzisiejszy mój list muszę zacząć od wiadomości dotyczących zmiany prezesa zgromadzenia narodowego, gdyż wszystkie dzienniki tém tylko się zajmują. Te z dzienników konserwatorskich, które broniły dotąd praw zgromadzenia i domagały się dłuższéj jego egzystencji, zaczynają dziś spostrzegać, że zgromadzenie narodowe z prezesem p. Buffet na czele, będzie przeszkodą w planach p. Thiersa.

Liberté przemawia za koniecznością jego rozwiązania. *Bien public*, organ p. Thiersa, widzi w zachowaniu się prawicy krok nieprzyjazny dla rządu, lecz po mowie p. Buffet, o któréj wspominałem w poprzednim liście, ma nadzieję, że nowy prezes będzie bezstronnym w debatach „poprzedzających rozwiązanie się zgromadzenia."

Członkowie lewego centrum i saméj lewicy zarzucają swym kolegom krańcowéj lewicy, że się wstrzymali od głosowania i pozwolili tym sposobem wybrać pana Buffet na prezesa.

Journal de Paris dowodzi, że p. Buffet nigdy nie był w opozycji z p. Thiersem, że za cesarstwa wszedł on do ministerstwa p. Ollivier'a jedynie tylko w skutek zachęty p. Thiersa, który nawet w Bordeaux ofiarowywał mu tekę ministerstwa skarbu.

Tak na prowincji jak i w Paryżu wybory odbyte w niedzielę do rad miejskich wypadły na korzyść republikanów; jednakże w Paryżu p. Heradia otrzymał niedostateczną ilość głosów i w przyszłą niedzielę odbędą się dodatkowe wybory.

Prezydent republiki przebędzie czas wakacyjny w Paryżu i zamieszka w pałacu elizejskim, lecz w skutek dymisji p. Grevy i wyboru nowego prezesa, opóźnił on swój przyjazd o parę dni.

Wczorajszy *Temps* potwierdza to, co donosiłem wam w poprzednim liście o zastąpieniu ambasadora niemieckiego przez p. Manteuffel.

Minister handlu p. Teisserenc de Bort uda się do Wiednia na otwarcie wystawy.

Siècle zapewnia, że w skutek nominacji p. Buffet na prezesa zgromadzenia odbyła się narada ministerjalna, na któréj postanowiono, że po powrocie deputowanych z wakacji, prezydent republiki odczyta mesaż, w którym zapozna izbę z polityką rządu.

P. Henri de Laczetelle przedłożył zgromadzeniu wniosek żądający jego rozwiązania w piętnastu dniach po ewakuacji terytorjum francuskiego.

Donosiłem wam że w skutek odrzucenia przez zgromadzenie wniosku p. Tolain otwiarcia kredytu stu tysięcy franków na wysłanie robotników do Wiednia podczas wystawy, dziennik *Corsaire* otworzył suskrypcję na znalezienie potrzebnych pieniędzy. Po dziś dzień składki przyjęte przez *Corsaire* i wiele innych dzienników przenoszą już 30 tysięcy fr.

Rada miejska Paryża odrzuciła żądanie kompanji omnibusów podniesienia ceny o pięć centymów miejsc wojażerskich, lecz pozwoliła przeciągnąć kolej amerykańską tych omnibusów z Boulogne aż do Louvru, a w przyszłość do l'Hôtel de Ville i w końcu aż do lasku vensenskiego.

Kilka dni temu gazety francuskie donosiły, że w Rossji ajenci rządu francuskiego zakupują konie dla armji, natomiast dowiadujemy się, że kilku agentów rossyjskich przybyło do Paryża rekrutować dla Petersburga krocie....... piękności bulwarowych. Co kraj, to obyczaj.

Wobec tylu talentów muzycznych tak głośnych w Paryżu, imiona polskie trzymają pierwszeństwo. Po pannie Majdarowicz z Krakowa dzienniki najpochlebniéj odzywają się o koncertach polki panny Wandy Bogdani (?). Jednak p. A. Kątski postąpił nadzwyczaj nietaktownie, tytułując się na afiszach w Paryżu, grajkiem cesarza niemieckiego i na koncertach ludowych pana Padeloup po odegraniu „Le Reveil du Lion" nadzwyczaj zimno został przyjętym.

Warszawa 8 kwietnia. Niedawno *Goniec urzędowy* zamieścił pogląd na czynności ministerstwa oświaty w Rossji w roku ubiegłym. Z poglądu tego dowiadujemy się, iż przedmiotem szczególnéj pieczołowitości rządu były szkoły ludowe w zabranych krajach Litwy i Rusi, założono ich tam bowiem więcéj niż w całéj pozostałéj Rossji. Łatwo pojąć przyczynę tego, szkoły te bowiem mają służyć za narzędzie do moskwiczenia ludu.

Po owych szumnych artykułach o potrzebie oświaty, o przymusowém nauczaniu i t. p., jakiemi od dość dawnego czasu przepełnione są dzienniki rossyjskie, dość biednie się wydaje obraz szkolnictwa ludowego w saméj Rossji. W 33 gubernjach posiadających ziemstwa czyli reprezentacje gubernjalne, rząd wydał na utrzymanie szkół ludowych 230,000 rubli. Zważywszy, że ludność tych gubernji wynosi przeszło 35 miljonów, suma ta okaże się prawie nic nieznaczącą i dowodzi, że Rossja nie uczyniła nawet pierwszego kroku na polu szkolnictwa ludowego.

Całe życie narodowe w naszéj stolicy skupia się na polu literatury i dziennikarstwa. Ruch umysłowy wzmaga się też zadziwiająco. Jest to fakt, który przyznają najwięksi nawet pessymiści. Wydawnictwa naukowe mnożą się i to coraz poważniejsze. Czasopisma uległy w ostatnich czasach znacznéj zmianie, a to na korzyść nauki. W ostatnich też czasach podniesiono hasło, ażeby pisać jak najwięcéj o sprawach krajowych. Tylko dzienniki codzienne jak *Gazeta Warszawska* i *Gazeta Polska* nie uległy téj zbawiennéj reformie. Sprawy polityki zagranicznéj zajmują zwykle cały prawie dziennik. Dotąd sama Francja zajmuje zwykle połowę każdego numeru *Gazety Warszawskiéj*. Przyczyną tego zastoju dzienników codziennych był brak współzawodnictwa na tém polu. — Z radością więc powitaliśmy prospekt nowego dziennika *Wiek*, który ma wychodzić pod redakcją znanego publicysty Lewestama, nie dla tego, iżbyśmy wiele się spodziewali po nowym dzienniku, ile raczéj dla tego, iż może on ocuci z letargu obie nasze dotychczasowe gazety. Już *Gazeta Polska* poczuła niebezpieczeństwo i w artykule zamieszczonym w odcinku rozbiera potrzebę obszerniejszego traktowania spraw krajowych i obiecuje zaprowadzić odpowiednią reformę. Naturalnie, że dzienniki muszą ustępować opinji publicznéj. Był czas kiedy uwaga ogółu lubiła odbiegać jak najdaléj od spraw i dolegliwości codziennych, aby bujać po obszarach polityki zagranicznéj, gdzie znajdowała szerokie pożywienie dla wybujałéj fantazji. Dziś objawia się zbawienny zwrot na korzyść prac realnych, do poznania tego, co nas bezpośrednio dotyka. Wracając do nowego dziennika, który ma się pojawić 1 lipca, musimy wyrazić obawę, iż będzie to organ półurzędowy. Blizkie stosunki jego redaktora z rządem, nie zostawiają żadnéj wątpliwości, iż taki będzie charakter pisma. — Jako taki będzie znowu miał tę wyższość dla czytającéj publiczności, iż będzie mógł pisać o wielu kwestjach niedostępnych dla innych dzienników. Największą korzyścią będzie to tylko, iż oddziała niewątpliwie skutecznie przez współzawodnictwo na podniesienie się innych dzienników z dzisiejszego rzec można upadku.

Drugiem polem dostępném dla prac narodowych jest u nas pole ekonomiczne. Lubo na tém polu o wiele wyżéj stoimy od Galicji, to jednak pomysły o rozwinięciu jakiejś szerszéj działalności zbiorowéj pozostają przeważnie w sferze projektów. Jednym z ostatnich jest „Projekt krajowego towarzystwa ekonomicznego" zamieszczony w nr. 10 *Tygodnika przemysłowo handlowego*. Autor tego projektu p. Edward Łojko proponuje założenie towarzystwa w celu zbiorowego popierania rozwoju wszelkich źródeł bogactwa i zamożności kraju i nadawania im odpowiedniego kierunku, aby tém snadniéj oprzeć się zagranicznéj konkurencji.

Z rozlicznych zadań jakie autor chce skupić w rękach pomienionego Towarzystwa ekonomicznego wspomnimy tylko ważniejsze jak: podniesienie górnictwa i przemysłu mechanicznego; pomnażanie i ułatwianie środków z bytu wyrobów fabrycznych do Rossji i zagranicę; popieranie stowarzyszeń przemysłowych; regulowanie rzek; rozwijanie dróg żelaznych zgodnych z potrzebami przemysłu; pomaganie młodzieży pragnącéj się kształcić w zawodach technicznych i t. p. bardzo wiele innych. Projekt ten wywoła zapewne dyskusję we wszystkich dziennikach, o któréj nieomieszkamy zdać sprawy czytelnikom. Nam się zdaje, że autor zanadto wiele kierunków proponuje nowemu towarzystwu i zanadto szerokie ramy mu nadaje. Nam się zdaje, iż towarzystwo ograniczone na mniejszy zakres działania prędzéjby znalazło powodzenie.

Niemcy.

[Ciemny ustęp z mowy Bismarka — reforma sądownictwa, jako środek unifikacyjny — czynności komisji parlamentu i sejmu.] Organa narodowo-liberalne mozolą się nad wyjaśnieniem słów Bismarka: „gdyby którakolwiek z izb pruskich okazała się niezdolną do powzięcia uchwały, rząd swoją działalność prawodawczą zwróci na inne pole." Im się zdaje, że ten nieco ciemny ustęp z jego mowy, oznacza zamiar zreformowania izby panów.

Właściwie jednak słowa te wyrażają tylko życzenia rządu, aby izba panów bądź co bądź przyjęła prawa kościelne. Lecz rząd na wypadek jakiegoś oporu z jéj strony dotychczas nie ma obmyślonego programu postępowania. W najgorszym razie rząd uciekłby się do zamianowania nowych członków, powolnych dla swych widoków, jeżeliby żadne inne środki nie skutkowały. Jednak tym razem i do téj ostateczności wcale nie przyjdzie. W komisji wyznaczonéj do praw kościelno-politycznych rzeczy szły dosyć trudno, ale ostatnie postanowienie izby — na mocy którego obrady nad tym przedmiotem będą nadal się toczyć in pleno izby panów — jest najlepszym dowodem, że zaufanie organów urzędowych w patrjotyzmie izby panów nie zostanie zawiedzionem. Jeżeli w téj sprawie izba wyższa okaże się powolną, wówczas może rachować pod wieloma innemi względami na wzajemność ze strony rządu. Tak np. komisja finansowa izby panów odrzuciła przyjęty przez izbę deputowanych projekt zniesienia stempla kalendarzowego i dziennikarskiego, to niewątpliwie rząd nie będzie w tym razie robił żadnych trudności i chętnie ustąpi.

Rezultaty konferencyj ministerjalnych w sprawie unifikacji Niemiec przez utworzenie trybunału dla całego państwa nie odpowiedziały oczekiwaniu. Bawarja, Saksonja i Wirtemberg oświadczyły się za utrzymaniem najwyższych sądów miejscowych, jako trzeciéj instancji, we wszystkich sporach prawnych, w których postanowienia zapadły na mocy praw miejscowych. Wprawdzie trybunał będzie ustanowiony, ale kompetencja jego będzie ograniczoną tylko do praw obowiązujących w całych Niemczech.

Zatém trybunał połączy w sobie zakres władzy najwyższego trybunału handlowego w Lipsku, a także w sprawach karnych władza najwyższych sądów w państwach związkowych będzie nieco ograniczoną na korzyść trybunału państwowego. Rządowi niemieckiemu pozostaje teraz do wyboru: albo całą reformę sądowniczą, t. j. procedurę cywilną i kryminalną wraz z reorganizacją sądownictwa odroczyć na czas niejakiś, lub przychylić się do zdania trzech wyżéj wspomnianych królestw, zaprowadzić nową procedurę cywilną i karną, zmieniając projekt ustanowienia trybunału niemieckiego, jako najwyższéj instancji, w sposób powyżéj wskazany.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożono projekt uporządkowania administracji w Alzacji i Lotaryngji. Podczas teraźniejszéj sesji także będzie przedłożony projekt zniesienia niektórych twierdz, a mianowicie: Grudziądz, Kołobrzeg, Stralsund, Szczecin, Minden, Wittenberg i Nisa.

Komisja parlamentarna już ukończyła obrady nad prawém monetarném. Komisja zamierza przedstawić parlamentowi wniosek wybijania 2, 2½ i 5ciu marek, jako najmniejszéj monety złotéj. Inne wnioski téjże komisji dotyczą wycofania z obiegu monety srebrnéj i pewnych zmian w pieniądzach papierowych.

Czterech deputowanych (Wigger, Diekert, Herz i Klotz) wnieśli do parlamentu projekt do prawa o stowarzyszeniach. Deputowani zaś dr. Völk i dr. Hinschius wypracowali projekt do prawa o ślubach cywilnych i przedłożyli go sejmowi. Projekt ten zawiera 25 paragrafów i dzieli się na 6 części.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Onegdajszy „Emaus" jak i wczorajsza „Rękawka" przy sprzyjającéj porze udały się znakomicie. Tłumy spacerujących i liczne pojazdy ożywiły onegdaj Zwierzyniec, a tumany kurzu unoszące się wzdłuż gościńca, dawały żywe świadectwo téj smutnéj prawdzie, że Półwsie Zwierzyniec nie należy do Krakowa ale stanowi wolną, niepodległą i ściśle neutralną a zatém drogi swe nigdy nie skrapiającą gminą autonomiczną.

Na wczorajszéj „Rękawce" starodawnym zwyczajem rzucano bułkami i bochenkami chleba w twarze biednym chłopcom i pauprom, którzy bijąc się i szamocząc o takowe z placu boju odchodzili opatrzeni tradycjonalnemi guzami i zakrwawionemi nosami. Możnaby już raz pomyśléć o reformie tego niezbyt pięknego choć starodawnego zwyczaju!

Onegdaj rano przejeżdżali ze Lwowa przez Kraków do Wiednia: namiestnik Agenor hr. Gołuchowski wraz z naczelnikiem biura prezydjalnego radcą Zaleskim, daléj br. Romaszkan i hr. Wilhelm Siemiński-Lewicki, do których się tu na kworcu kolei żelaznéj przyłączyli jeszcze: poseł dr. Weigel, właściciel fabryki Zieleniewski, właściciel browaru John i inni.

Na wystawę tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim, nadeszły: trzy obrazy Kaz. Mireckiego z florencji: „Niebezpieczny portret," „Amatorka kwiatów" i „Smutne wspomnienia," daléj „Miesiąc Maj" p. J. Szermentowskiego z Paryża i „Raj nowoczesny" p. Franciszka Streita z Monachium, ten ostatni przeznaczony na wystawę światową tylko parę dni będzie do oglądania.

Z izby handlowo-przemysłowéj utrzymujemy następujące pismo:

Przypominamy raz jeszcze, że o posag 200 zła. z powodu zaślubin arcy-księżniczki Gizeli przez izbę handlowo-przemysłową krakowską przeznaczony, ubiegać się mogą ubogie córki rękodzielników lub przemysłowców, wychodzące za mąż za rękodzielnika lub przemysłowca w dniu 20 b. m. lub po koniec maja b. r.

Termin podania się minął wprawdzie już b. m., jednak prośby jeszcze po dzień 18 b. m. przyjmowane będą.

Liczba uczniów wyznania mojżeszowego w krakowskich szkołach średnich w bieżącym roku szkolnym wynosi 186, a mianowicie: do gimnazjum św. Jacka uczęszcza 99, do św. Anny 23, do wyższéj szkoły realnéj 64. Z tych pochodzi z samego Krakowa 142, z okolicy 13, z Galicji 14, z król. Polskiego 14, ze Szląska austr. 1, z Morawji 1, z Rossji 1.

Rada miejska drohobycka przeznaczyła z powodu zbliżającéj się uroczystości zaślubin arcyksiężniczki Gizeli, procenta od 1000 zła., jako fundację imienia Gizeli, na wyposażenie ślubne co roku ubogiéj dziewczyny bez różnicy wyznania.

* **Z obrazów,** które były wystawione w pałacu Spiskim, fotograf Szubert zdejmuje obecnie fotografje dla Warszawy, gdzie niebawem w piśmie ilustrowanem ukażą się drzeworyty tych obrazów. Komplet tych drzeworytów wyjdzie następnie w osobném albumie na dochód zawiązującéj się pomocy bratniéj artystycznéj.

* **W tych dniach** obchodzono w Warszawie, w salach resursy obywatelskiéj 25-letni jubileusz literacki, p. Karola Kucza, redaktora *Kurjerka codziennego*, w licznym gronie literatów, przemysłowców, obywateli i kupców. — W toastach podnoszono szczególniéj bezstronność i nieposzlakowany żywot jubilata. Redaktor przeglądu nazwał *Kurjerka* neutralnym gruntem, na którym mogły się wszystkie opinje śmiało spotykać. Następnie wręczono jubilatowi pierścień kosztowny z napisem: „Jubileusz dziennikarza, Karolowi Kucz 1873," a pracownicy drukarni ofiarowali mu akwarellę przedstawiającą go na kolumnie z pism. W koło rama z nazwisk jego prac dramatycznych, u dołu wiersz odpowiedni.

* **Z powodu** 35-letniego jubileuszu znakomitego tragika Jana Królikowskiego, przedstawioną będzie po raz pierwszy w końcu bieżącego miesiąca tragedja Juljusza Słowackiego „Mazepa."

* **Z wstępu** na wystawę „Kopernika“ zebrano w Warszawie w ciągu dziesięciu dni 1,273 rsr. 75 kop., z tego po odtrąceniu kosztów suma 1,161 rsr. 13 kop. przeznaczoną została przez artystę na stypendjum malarskie imienia „Kopernika.“

„Przegląd tygodniowy“ podał projekt, ażeby tow. przyj. sztuk pięknych w Warszawie wysełało corocznie celniejsze obrazy do Petersburga i Moskwy i wystawiało tamże, przez co ułatwiłoby znakomicie zbyt dla prac polskich malarzy. Myśl ta znalazła ogólne poparcie w dziennikarstwie warszawskiem.

„Kurjer codzienny“ donosi: Pan Andrjoli wszystkie swoje rysunki przed oddaniem do drzeworytni fotografuje w zakładzie pp. Kostki i Mulerta. W ostatnich dniach widzieliśmy tam wygotowane kopje kilku nowych utworów a mianowicie: „Chłopcy zaglądający ukradkiem do wnętrza cyrku“ — Zakonnica pilnująca chorego“ i pełen humoru obrazek przedstawiający „Dzieci i szopka“.

„Gazeta Kielecka“ pisze: W tutejszéj izbie skarbowéj odbywały się licytacje na sprzedaż dóbr po-duchownych w tutejszéj gubernji, a mianowicie: w d. 31 marca. wystawiono na sprzedaż grunta po-proboszczowskie w majoracie Książnice Wielkie w pow. pińczowskim, licytacja rozpoczęła się od sumy rs. 8,549, za niecałe 3 włóki, nabył takowe za rs. 13,600 W. Anastazy Wielogłowski, jako plenipotent właściciela majoratu Mikołaja Bellegarde. Hotel czerwony w pow. pińczowskim od sumy rs. 6,820, licytacja spełzła. W d. 3 kwietnia wystawiono na sprzedaż dobra Zagórze w pow. kieleckim, licytacja rozpoczęła się od sumy rs. 9,886, nabył takowe za rs. 12,210 W. Aleks. Kowalewski urzędnik do szczególnych poruczeń przy JW. gubernatorze kieleckim. Samostrzałów w pow. pińczowskim licytacja rozpoczęła się od sumy rs. 6,043, nabył za rs. 6,100 Cezar von Mantaeufol, rotmistrz 6 pułku wołyńskiego ułanów.

J. I. Kraszewski drukuje w *Bibljotece warszawskiej* nową powieść historyczną p. t. „Hrabina Kozel“, w 2 zaś numerze pisma, w Brukselli wychodzącego p. t. *Art Universel* mieści się artykuł jego o ruchu artystycznym Niemiec. Słusznie też z tego powodu jedno z pism warszawskich mówi, że Kraszewski życie całe jak jeden dzień pracą wypełnia. Ani jednéj chwili bezowocnie nie stracił — i zdawałoby się, patrząc na ogrom trudów, jakie podejmuje, że czas dla niego dwa razy wolniej upływa niż dla zwyczajnych śmiertelników a lata nie wywierają na nim żadnéj przemocy. A jednak człowiek ten ma dziś już 61 lat życia. Iluż pomiędzy nami liczymy starców, którzy nawet jeszcze połowy tego wieku nie doścignęli!

W Wilnie wystawione były na sprzedaż w styczniu 53 majątki, z których jedne miały być sprzedane na opłatę długów hipotecznych lub zaległych podatków, inne znowu jako uległe konfiskacie. Z tych majątków sprzedano 23 na publicznéj licytacji nabywcom narodowości rossyjskiej, 20 odstąpiono drogą dobrowolnej umowy, a pozostałe 10 nie znalazły wcale nabywców. Dawny majątek Janowskiego w pow. lidzkim wartający 51,000 rsr. kupionym został przez generała Mawrosza za 22,000 rs., Rokiciny zaś w pow. lidzkim kupił hr. Józef Tyszkiewicz wyznania prawosławnego za 102,0[illegible]0 rubli sr.

17 marca, w ruskiem petersburskiem towarzystwie technicznem toczyła się rozprawa nad doniesieniem F. F. Leshafta „o przysposabianiu chleba bezpośrednio z ziarna“, przyczem okazane były próbki chleba, przygotowanego tym sposobem. Doświadczenia p. Leshafta nie są jeszcze ukończone, lecz w każdym razie zasługują na uwagę i zbadanie, i dla tego p. prezes zaproponował towarzystwu, aby podziękować p. sprawozdawcy za jego sprawozdanie, budzące powszechny interes.

Büchner, znany metafizyk materjalizmu, grubo omylił się w rachubie. Wybrał się on śladem Dickensa do Ameryki po dollary z odczytów własnych utworów — a dollary chybiły, nie poszli bowiem słuchać ewangelji materjalizmu nietylko Amerykanie, ale nawet Niemcy zamieszkali w Stanach Zjednoczonych. Niemieckie gazety chłoszczą za to bardzo ostro swych rodaków. Autor „Siły i Materji“ wraca do Europy.

Pani Rossini sprzedała za 100,000 frank., 135 dzieł niewydanych słynnego maestra swego małżonka bar. Albertowi Grant, b. członkowi parlamentu angielskiego. Nabywca zamierza wydać drukiem te utwory Rossiniego, przeznaczając dochód ze sprzedaży osiągnąć się mający w połowie na rzecz akademji królewskiej muzyki i towarzystwa muzycznego londyńskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 12 kwietnia piękna pogoda; termometr w cieniu doszedł do 12.6 od 2.4 R. Dnia 13 przed południem pochmurno, później pogoda; termometr od 2.7 doszedł do 9.2 R. Dnia 14 pogoda; termometr od 0.2 doszedł 11.2 R. Barometr prawie bez przerwy szedł zwolna w górę; rano o 6 dnia 15 stan jego był 330.71, termometru 1.0 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Fran. hr. Łubieński wł. d., Konst. hr. Przeździecki z żoną wł. d., z Warszawy; Mikołaj Neuhauss pełnom. hr. Łubieńskiego z Kazimierzy Wielkiéj; Juljan Wierzbieniec weter. z Sandomierza; Jarosław Skotnicki obyw. z Medjolanu; Aleks. Dydyński wł. d. ze Słupi; Gabrjel Stan. Kalicki wł. d. z Kołomyi; Wacław Mańkowski z żoną wł. d., Szczęsny Chwalibóg z żoną wł. d., z Podola rossyjskiego; Stefan Buszczyński z synem rentier z Drezna; Franc. Chłapowski dr. med. z Królewskiéj Huty.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 7 i 8 kwietnia.

Edykta. Krakowski sąd kraj. zawiadamia Szymona Dalleta o nakazie zapłaty 400 zła. na rzecz Noego Jacobsona; kurator dr. Haydukiewicz.—Karol Beck, b. pisarz gminny w Barszczowicach, uznany został za obłąkanego.

Licytacje. W sądzie kraj. we Lwowie, dnia 2 maja, 5 czerwca i 4 lipca, realność l. $107^{3}/_{4}$ we Lwowie.—W sądzie pow. w Limanowej, dnia 22 b. m. realność l. 91 w Przyszowéj.—W sądzie pow. w Wadowicach, dnia 24 kwietnia, 29 maja i 26 czerwca, realność l. 288 w Choćni.—W sądzie pow. w Peczyniżynie b. m. i 30 maja, gospodarstwo l. 30 w Wliczynie.—W sądzie pow. w Samborze, dnia 6 czerwca, 6 lipca i 30 września, realność l. 4, a 10 czerwca, 7 sierpnia i 2 października, realność l. 17 w Łanowicach.—W starostwie bocheńskim, dnia 12 maja i 3 czerwca, celem wydzierżawienia dóbr Kamiony na lat 6. — W sądzie pow. w Rudkach, 12 maja, 16 czerwca i 14 lipca, realność l. 23, 34, 44 i 80 w Kupnowicach. — W sądzie obw. w Tarnowie, dnia 30 kwietnia. realność l. 1 i 3 tamże.

Obwieszczenie. Z dniem 10 b. m. wejdzie w życie urząd pocztowy w Olszanicy koło Ustrzyk.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Sprawozdanie tygodniowe z giełdy (od 7go do 12go marca).

Wiedeń, 12 kwietnia.

△ Choć zawsze o téj porze i w czasie kiedy trzeba z okazji świąt effekta giełdowe na kilka dni prolongować, nie ma dużo interessów; ale tego roku było najmniéj robionych tranzakcji w tym tygodniu. Dla tego można w kilku słowach nakreślić przebieg giełdy tutejszéj. — Kredytowe akcje trzymały się przy kursie 332 do 332. Anglo stały najwyżéj 312 a ostatnie 310. Renta papierowa nieodmiennie 70.60 za 100, drugi gatunek t. z. srebrna renta $72^{6}/_{10}$ i $72^{3}/_{4}$ za 100. Baubanki, które podtrzymywane są przez kółka spekulantów, złożonych w wielkiéj części z wekslarzy czyli właścicieli nowych kantorów na Schottenring, najwięcéj jeszcze okazywały ruchu; jednak na elastyczności dużo straciły. I tak np. cała różnica w kursie akcji Oestr. allg. Baugesellschaft była 2 zła. przez cały tydzień, Bauverein i Bauverkehrsgesellschaft, pierwszy przy 110 drugie przy 119 zostały. Jeżeli dodamy, że w akcjach loteryjnych, noszących prócz premjów stałe procenta, zupełnie żadnych nie robiono interesów, a wyjąwszy Südhban w akcjach kolejowych tylko kursa notowane, mają wartość nominalną; można w ogólności streścić przebieg tego tygodnia giełdy wiedeńskiéj w kilku słowach; że usposobienie było gorsze niż dotąd, tranzakcji mało i uwaga spekulantów codziennie była zwracaną na trudności prolongacyjne. W niektórych effektach wynosił Kostgeld do do 30%; jeśli się miało prolongować większą ilość effektów; bo musiano się zabezpieczyć co do zaopatrzenia swych papierów, przez święta, na 5 lub 6 dni, a w takich razach zawsze kapitaliści robią trudności.

Napoleondory 8.70 a w dewizach nie było prawie żadnego ruchu.

Po świętach się okaże, czy prąd baissy przeważy; dziś jednak widoczne, że kupców na akcje nowych przedsiębiorstw codziennie koncesjonowanych, znaleźć nie można.

Wiedeń, 14 kwietnia.— W dzisiejszém ciągnieniu losów pożyczki z r. 1864 wyciągnięto: Serja 999 nr. 19 wygrał główny los; serja 3257 nr. 32 zła. 15,000; ser. 999 nr. 25 zła. 10,000, ser. 600 nr. 53 zła. 5000. Inne wyciągnięte serje są: 112, 197, 1089, 1744, 2131, 3044.

Ostatnie wiadomości.

W braku politycznych wiadomości spowodowanych świętami Wielkanocnemi, dzienniki przepełnione są opisami przyszłych uroczystości dworskich w Wiedniu z powodu zaślubin arcyksiężniczki Gizeli. W dniu dzisiejszym także delegaci krakowskiéj rady miejskiéj na posłuchaniu u N. Państwa złożą adresa z życzeniami reprezentacji naszego grodu.

Wielkie zajęcie budzi artykuł strategiczny *Schlesische Zeitung*, która z jednakowego systemu budowania fortyfikacji w Austrji i Prusach wykazuje istnienie przymierza zaczepno-odpornego pomiędzy temi dwoma państwami przeciwko Rossji. Uderza mianowicie w sposobie budowania twierdz w obu tych państwach ten fakt, iż zaniechano całkiem fortyfikowania granicy prusko-austryjackiéj, a zwrócono w obu państwach wszystkie siły i całą uwagę na budowaniu twierdz od strony Rossji. Że fakt ten jest bardzo wymowny, tego nie potrzeba dowodzić. „W najbliższem zawikłaniu europejskiém“ kończy powyżéj dziennik — „dowie się świat o tajemnicy podobnéj do téj o jakiéj się dowiedział wówczas kiedy Bismark wyjawił istnienie przymierza między Prusami i południowemi Niemcami.“ To dające domyślać się postanowienie Austrji w podobnym stosunku do Prus, jak niegdyś połud. Niemiec, nie jest w każdym razie zaszczytnem dla Austrji; wywołało też oburzenie kilku dzienników wiedeńskich jak *Tagespresse* i *Morgenpost* które nie zerwały jeszcze z Austrją i nie poszły zupełnie w usługi wielkiéj ojczyzny prusko-niemieckiéj.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż zaraz po zamknięciu rady państwa mają być powołani do Wiednia wszyscy namiestnicy krajów austrjackich. Głównym powodem ich zebrania ma być; termin rozpisania bezpośrednich wyborów do rady państwa, termin zwołania sejmów i długość sesji sejmowych.

Kursa.— Wiedeń 15 kwietnia godz. 2 m. 30. 4% zjednocz. dług państwa banku 70.55. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.00.—Losy z 1860 r. 103.25. — Akcje banku 952.—.— Akcje kredytowe 332.75.—Londyn 108.70.— Srebro 107.65. — Dukat —.—. — Lombardy 193.50. — Losy z 1864 r. 145.50. — Akcje franko-austr. 145.—. — Napoleony 8.69. — Akcje kolei Karola Ludwika 225.50. — Akcje kolei lwow. czern. 152.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 149.50. — Akcje banku związkow. 195.50. — Oblig. indemn. gal. 78.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 216.—.—Akcje anglobanku 310.—. — Akcje kolei rząd. 337.—. — Kolei siedmiogrodz. 171.—. — Kolei Rudolfa 169.—.— Tramway 380.—. — Banku budowy 281.50. — Akcje kolei wschodniéj 126.25. — Akcje banku anglo-węg. 120.50. — Akcje kolei zjedn. 251.—.—Losy tureckie 75.—. — Losy premj. węg. 98.25.—Akcje kolei bogumińskiéj 174.—.—Akcje kolei ces. Elżbiety 244.—.— Akcje kolei półn. zachodn. 216.25. — Akcje franco-hungaria 101.—.— Ogólny bank austr. 370.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 15 kwietnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	77	25	80	75
kupon ubiegły 211				
4% Listy zastawne galicyjskie	71	50	73	—
kupon ubiegły 113				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	78	75	80	25
kupon ubiegły 140				
4% Listy zastawne polskie serja I..	93	75	95	50
kupon ubiegły 121				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	94	75
kupon ubiegły 121				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	—	94	75
kupon ubiegły 151				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	50	80	25
kupon ubiegły..... 147				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	88	50	90	25
kupon ubiegły 68				
6% Listy zastawne banku włościań.	94	—	96	—
kupon ubiegły 165				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^{1}/_{2}$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	93	50	95	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	223	—	226	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	150	50	153	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła........	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	98	—	101	—
„ premjowe węgierskie.........	98	—	101	—
„ 3% tureckie 400 franków	74	50	76	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	50
Srebro nowe austrjackie...........	107	50	108	50
„ w kuponach	107	—	108	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie.........	147	—	148	—
Talary pruskie....................	162	75	163	75
Dukat obrączkowy.................	5	14	5	23
20-frankówka	8	65	8	80
Rumuńskie obligacje 100 tal.	46	—	48	—
WIEDEN, 12 kwietnia.				
Renta austrjacka 5%	70	50	70	60
„ „ w srebrze 5%	72	80	72	90
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	307	—	309	—
„ 1839 $^{5}/_{5}$ „ 100 „	307	—	309	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	97	—	97	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	103	50	103	70
5% „ „ 1860 $^{1}/_{5}$ „ 100 „ ..	121	—	122	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	145	25	145	75

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	98	—	98	50
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	182	50	183	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa............. „ 10 „	14	—	15	—
Salzburga............ „ 20 „	25	—	25	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	78	—	78	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	100	25	100	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	311	25	311	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	297	—	299	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	111	—	112	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	144	50	145	—
„ węgierskie .... „ 80 „	101	—	101	55
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	95	50	96	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	302	—	303	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	132	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	192	50	193	50
Nationalbank	—	—	—	—
Unionbank .... za 200 zła.	251	50	252	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	197	—	197	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	215	50	216	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	199	—	200	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	—	—	—	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	170	—	171	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	71	—	73	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	242	25	242	75
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2265		2270	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	224	75	225	25
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	172	50	173	50
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	152	—	153	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	168	—	169	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	171	—	172	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	338	—	339	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	191	—	191	50
Theissbahn .... 200 „	238	50	239	—
Tramway wied. ..... 200 „	382	—	383	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	149	50	150	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	127	50	128	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 80	284	50	285	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	306	—	307	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	114	50	115	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	162	50	163	50
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	25	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	88	10	88	40
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	80	50	—	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	95	—	95	50
Nationalbank......... 5% m. k. ...	89	90	90	10
„ „ .... 5% w. a. ...	89	90	90	10
Węg. tow. kred....... $5^{1}/_{2}$% „	84	75	85	25
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	89	75	90	25
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	90	25	90	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	71	—	73	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89	50	90	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	103	90	104	20
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	50
„ II. em. .... 5% „	97	75	98	25
„ 1871 III. .... 5% „	97	70	97	25
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	25	92	35
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	77	50	77	75
„ II 1867....... 5% „ „ „	86	25	87	75
„ III 1868....... 5% „ „ „	77	50	78	—
„ IV 1872....... 5% „ „ „	76	50	77	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	88	50	89	—
Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a..	89	50	90	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	25	109	75
Theissbahn........... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	83	—	83	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	82	50	82	75
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	77	50	78	—
WARSZAWA, 12 kwietnia.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	95	95	25
„ „ „ 2. 4%	93	95	94	25
kupon ubiegły............	1	20—	—	—
„ nowe 5%	93	95	94	25
kupon ubiegły............	1	$51^{7}/_{9}$	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	25	79	50
kupon ubiegły	1	$40^{5}/_{9}$	—	—

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Czwarte zwyczajne ogólne

Zebranie Akcyonaryuszów

Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się

we Środę dnia 28 Maja 1873 r.

o godz. 11 przed południem, w lokalu Banku pod l. 19 Gm. 1 Rynek Gł.

W KRAKOWIE.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1872.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczéj co do sprawdzenia rachunków.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1872.
4. Oznaczenie ilości wylosować się mających do umorzenia Akcyj pierwszeństwa i losowania takowych.
5. Wybór czterech Członków Rady Nadzorczéj w miejsce ustępujących.

Aby mieć głos na Ogólnem Zebraniu, trzeba posiadać najmniéj pietnaście akcyj zakładowych, albo 30 akcyj pierwszeństwa. Każde 15 akcyj zakładowych albo 30 akcyj pierwszeństwa dają jeden głos. Więcéj jak 20 głosów jedna osoba mieć nie może (§. 47).

Każdy Akcyonaryusz życzący sobie wykonywać prawo głosowania na Ogólnem Zebraniu winien przynajmniéj na dni 14 przed 28 Maja r. b. złożyć posiadane przez siebie akcye zakładowe lub akcye pierwszeństwa do kasy Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu, w zamian których otrzyma kartę wejścia na Ogólne Zebranie obok dotyczącego poświadczenia odbioru.

Na karcie wejścia wyrażoną będzie ilość głosów jaką posiada osoba mająca wstęp na Ogólne Zebranie (§. 49).

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 14 Maja b. r. w kasie Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Krakowie w godzinach biurowych.

Kraków dnia 10 Kwietnia 1873.

(4251 1). **Dyrekcya.**

C. k. uprzyw. kolei galicyjska Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Zaprowadzona z dniem 1 Stycznia 1873 r. zniżona taryfa dla transportu żywności przy ładunku w całych wagonach z naszych stacyi do Wiednia, zmienia się w ten sposób, że od dnia 15 Kwietnia do końca Października 1873 r. pomienione artykuły już przy nadaniu jakiejkolwiek bądź ilości ustępstwom w téj taryfie zawartym, podlegają.

Lwów w Kwietniu 1873 r.

(4255 1-3). **Dyrekcya ruchu.**

Klimatyczny i żętyczny zakład

W JAWORZU (Ernsdorf)

na górnym austryackim Szlązku,
trzy ćwierci mili od dworca kolei żelaznéj w Bielsku (Bielitz) położony

będzie otworzonym dnia 15 Maja.

Kuracya żętycą mlekiem i kumysem. Kąpiele z igliwia. Prześliczny Park, dogodne mieszkania, dobre restauracye, sale koncertowe, muzyka stała.

(4246 1-6). Dyrektor zakładu: **Med. Dr. Michał Kaufmann.**

M. DWORSKI

W KRAKOWIE 4209(5-?)

Rynek Główny L. 14,

utrzymuje na składzie

świeżą krowiankę

styryjską i czernichowską.

MAGISTRAT

król. głów. miasta Krakowa

podaje do powszechnéj wiadomości, że Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie udzieliło reskryptem z dnia 23 Marca 1873 r. l. 4402

P. Adamowi Nowickiemu

budowniczemu miejskiemu, konsens na wykonywanie czynności samoistnego budowniczego. W skutek tego P. Adam Nowicki trudnić się może wyrabianiem planów na budowle i zajmować się prowadzeniem robót budowlanych dla osób prywatnych oraz, wykonywać wszelką praktykę budowniczą. (4254 1-3).

Kraków dnia 8 Kwietnia 1873.

Kąpiele

W SWOSZOWICACH

słynne ze swoich wód siarczanych

otwarte będą (4207 2-6).

w dniu 1 Czerwca r. b.

Tamże jest do wypuszczenia

Restauracya

pod bardzo korzystnemi warunkami.

Zakład leczenia wodą

Kaltenleutgeben

1 godzina od Wiednia, $1/2$ godziny od kolei południowéj (Liesing), bezpośredni związek z miejscem wystawy powszechnéj.

Właściciel i naczelny lekarz

Dr. Wilhelm Winternitz

docent hydroterapii na wszechnicy wiedeńskiéj.

Prześliczna okolica górska, wyborna woda źródlana, zupełne urządzenia lecznicze, gimnastyka, pensya, — programy na żądanie. (4235 3-4).

Pierwszy upremij. wyrób krajowy

Lodowni na piwo

(Eiskasten & Eiskeller)

po najtańszych cenach

od 12 do 100 złr. w. a.

znanych z swéj praktyczności i dobrego materyału.

Zaszczycony dwoma metalami wystawy Krakowskiéj i Tarnowskiéj poleca swój obfity skład wraz z pipami mosiężnymi i wentylami i udziela **cenniki bezpłatnie**

Franciszek Łazarski,

(4210 5-25). w Tarnowie na Grabówce.

BUKEYE

Adr. **Platt i Spółki**

w Nowym - Yorku.

Najlepsza kosiarka w świecie! Skombinowana jest niezrównaną! W Austrji, Węgrzech używają przeszło 300 tych kosiarek z zadowoleniem! Świadectw, pochwał, orzeczeń znawców i poleceń mnóstwo!

Ceny:

Kosiarka (nowy wzór....................**350 złr.**
Żniwiarka z samograbem i odkładaczem.500 „
Skombinowana kosiarka i żniwiarka....600 „

Do każdéj maszyny darmo części rezerwowe i dwa noże.

Główne ajencye:

Józef Oesterreicher, Wiedeń, Akademiestr. 3.

Na **Galicyę** przyjmują zamówienia:

PP. Krasicki, Kraiński i Spł. we Lwowie, Galicyjski Bank krajowy we Lwowie.

Przed naśladownictwem się ostrzega! Każda maszyna zaopatrzona jest naszą firmą: **Adrianee Platt & Comp. Poughkeepsie N. Y.** (4202 9-24).

---

50 morgów lasu

bukowego materiałowego jest **do sprzedania** w odległości $5/4$ mili od stacyi kolei żelaznéj Łupkowskiéj. — Bliższéj wiadomości udzieli Wny **Jan Ostrowski** kassyer Towarzystwa Zaliczkowego **w Tarnowie** lub handel żelazny **Tomasza Góreckiego w Krakowie.** (4.24 4-4).

W drukarni "Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.